10 gr. | 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9. — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29. — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8. — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I. | Nr 6.

Kraków, piątek 3 listopada.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej

Eden głównym winowajcą!

Dokument stwierdzający, że winę rozpętania wojny ponosi Anglja.

Berlin, 3 listopada. **Urzędowo komunikują: Minister spraw zagran. Rzeszy dowiódł w swej wielkiej gdańskiej mowie niezaprzeczalną winę Anglji w rozpętaniu wojny przeciw Niemcom, oraz że obecny rząd angielski przygotowywał ją od lat w tajemnicy i planowo.**

W związku z tem, Minister zwrócił uwagę, że we wrześniu 1938 r. Chamberlain nie przybył do Monachjum, by zapobiec wojnie i przynieść światu pokój. ale by odwlec postanowioną przez rząd brytyjski wojnę, bowiem Anglja nie była jeszcze gotowa ze zbrojeniami.

Ustalenie tego faktu przez ministra Rzeszy zostało udowodnione przez tajny dokument, jaki odnaleziono w archiwum b. ministra spraw zagranicznych byłej Czechosłowacji. Zawiera on sprawozdanie poselstwa czechosłowackiego z dnia 5. VIII. 1938 L. 1,075. Treść tego sensacyjnego dokumentu podajemy w dosłownem brzmieniu:

Poselstwo Republiki Czechosłowackiej w Paryżu.

L. 1075 (poufny) 38. O. D.

Datownik:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Gabinet Ministra G. Z. 3124.

Paryż, 5 sierpnia 1938 r.

Dotyczy: Przyczyny i celu misji lorda Runcimana w Pradze.

Podpisani: dr. Jina Krofta.

TAJNE

Panie Ministrze!

„Massigli uważa wysłanie lorda Runcimanna do Pragi za krok roztropny. Anthony Eden wypowiedział się w rozmowie z ambasadorem Corbin, że po dłuższym namyśle wysłanie lorda Runcimanna do Pragi będzie najodpowiedniejszym krokiem, gdyż on prawdopodobnie bardziej zaangażuje Anglję w Europie środkowej niż to było dotychczas. Massigli powiada, że Anglicy wiedzą, iż wojna nastąpi i, że oni wszelkimi środkami starają się ją odwlec. Podziela on całkowicie zdanie, że wysłanie lorda Runcimanna do Pragi, celem złagodzenia konfliktu będzie dla Anglji w istocie niebezpiecznem, gdyż prawdopodobnie w celu zyskania na czasie lord Runcimann zaproponuje coś, co ogromnie mogłoby zaszkodzić Czechosłowacji.

W sprawie tego orzeczenia załączam jeszcze inne informacje, które posiadają bardzo dużą wymowę. Na odbytej niedawno konferencji zbożowej, która obradowała w Londynie, przeprowadziła Anglja z dominjami, Ameryką i Francją zupełnie odrębne pertraktacje. Francuski delegat rozmawiał z ministrami Elliotem i Morrisonem, jakoteż ze znakomitym rzeczoznawcą sir Arthurem Street, który urzęduje w ministerstwie rolnictwa, a równocześnie powierzono mu poważne zadania w ministerstwie lotnictwa. Z rozmów, zachowania się i toku pertraktacyj czynników angielskich, delegat francuski wyniósł wrażenie, że Anglicy nie interesują się organizacją zaopatrzenia w zboże, by przeciwdziałać konfliktom, ale wyłącznie, by ten konflikt wygrać. Ministrowie Elliot i Morrison mają uwierzyć w ewentualność konfliktu.

Sir Arthur Street powiedział, że za sześć miesięcy uporządkuje zupełnie lotnictwo angielskie. Dlatego tak wielkie znaczenie przypisuje się w Anglji odroczeniu. Przytacza on te informacje w związku z wysłaniem lorda Runcimanna do Pragi, ponieważ, jak już powiedziałem, zagadnienie zyskania na czasie odgrywa wielką, a może nawet decydującą rolę w wysłaniu pana Runcimanna do Pragi.

Uprzejme ukłony od oddanego Panu

Osusky'ego.

Pan dr: Kamil Krofta,
minister dla spraw zewnętrznych
w Pradze."

Co wynika z sensacyjnych dokumentów?

1. Podczas gdy Anglji mogło jedynie zależeć, by się możliwie szybko wydostać z europejskich powikłań, w które Anglja została zamieszana przez głupią politykę zagraniczną z roku 1919, Eden jako kierownik i główna sprężyna podżegawczej kliki angielskiej zamierzał pogrążać Anglję coraz bardziej w te zawikłania i stwarzać coraz więcej takich konfliktów na kontynencie. Dlatego w oczach Edena „wysłanie lorda Runcimana do Pragi będzie dobrem posunięciem, gdyż prawdopodobnie ściślej zaangażuje Anglję w środkowej Europie, niż to dotychczas miało miejsce".

2) **Anglji wogóle nie zależało na pokojowem załatwieniu konfliktu. Nie interesowała się, „nie ażeby zapobiec konfliktowi, ale dlatego, ażeby go wygrać". Chciała sobie tylko określić odpowiedni czas. — Zbrojenia Anglji oddawna były w zaniedbaniu, gdyż długo polegano na tradycyjnym prestiżu Wielkiej Brytanji i mniemano, że można sobie pozwolić na udawanie brytyjskiej potęgi jedynie przy pomocy gróźb. Gdy po włączeniu Austrji do Rzeszy niemieckiej okazało się, że wielkie państwo niemieckie nie pozwala na to by ktoś wtrącał się do jego spraw życiowych, Anglja przyspieszyła gorączkowe tempo zbrojeń. „Sir Arthur Street oświadczył, że w ciągu sześciu miesięcy zdoła całkowicie uporządkować lotnictwo, dlatego tak wielkie znaczenie przypisuje się w Anglji odroczeniu konfliktu".**

Zdaniem Anglji, zagadnienie Czechosłowacji miało dać możliwość przeszkodzenia usunięciu konfliktu w Europie a równocześnie dać okazję przeciwstawienia się rozrostowi siły niemieckiej i za wszelką cenę utrzymać brytyjskie panowanie nad światem. Dzięki zdecydowanej woli Führera i jego żelaznym chwytem nie udało się to Anglikom podczas kryzysu czechosłowackiego. Z tego powodu uczepili się polskich zagadnień, które w gruncie rzeczy nic ich nie obchodziły, a w których Anglja nie posiadała żadnych życiowych interesów. Rząd brytyjski chciał jedynie przez danie Polakom słowa zmusić ludność Anglji, by przystąpiła do wojny z narodem niemieckim.

Wina Anglji w rozpętaniu wojny, jej systematyczne przygotowania do wojny, ustawiczna wola angielska rozpoczęcia wojny już od roku 1938 znalazły swoje nowe potwierdzenie przez cytowany powyżej dokument czechosłowacki.

Postępująca odbudowa.

Odnowienie zniszczonej polskiej sieci kolejowej.

Kraków, 3. listopada.

Sieć kolejowa na terenie byłej Polski została tak dalece uszkodzona przez działania wojenne, że zarządowi niemieckich kolei nie przyszło łatwo przywrócić komunikację, która została zupełnie zniszczona przez uchodzące wojska polskie. Niemniej niż 600 mostów zostało zniszczonych, między niemi 11 bardzo ważnych mostów na Wiśle. Setki kilometrów torów kolejowych zostało zniszczonych. Tory te trzeba było układać zupełnie od nowa. Tylko w nielicznych wypadkach zakłady kolejowe zostały nietknięte. Większa część dworców kolejowych poszła w gruzy. Budynki służbowe zostały obrabowane przez uchodzące wojska polskie.

Koleje Rzeszy przejęły w takim chaotycznym stanie polską sieć komunikacyjną. Trzeba było rozwiązać trudne pod względem technicznym zadania w najkrótszym czasie. Minister komunikacji Rzeszy dr Dorpmüller oświadczył w wywiadzie, że odbudowanie sieci kolejowej na terenach byłej Polski odbywa się w szybkiem tempie i jest zakrojone na szeroką skalę. Praca ta posunęła się już daleko naprzód. Prawie na wszystkich trasach sieci kolejowej wznowiono komunikację i umożliwiono niezbędne transporty. Niebywałe sukcesy idą w parze z niezmiernemi wysiłkami. — Przedewszystkiem należy podkreślić olbrzymi wysiłek, jakiego dokonali saperzy kolejowi. Wszędzie tam, gdzie należało odbudować zniszczone tory lub mosty kolejowe, znalazły się oddziały budownicze kolei Rzeszy. Jak oświadczył minister komunikacji dr Dorpmüller, należy, sądząc po osiągniętych sukcesach, liczyć się z tem, że wkrótce komunikacja na byłym polskim terenie będzie się mogła odbywać zupełnie normalnie. Przy odbudowie zwrócono szczególną uwagę na te trasy, które łączą zachód ze wschodem. Magistrala kolejowa, łącząca Górny Śląsk z Gdynią, została już uruchomiona. Tą magistralą przewozi się węgiel, przeznaczony na eksport do państw skandynawskich. W odbudowie sieci kolejowej liczono się także z tem, że wkrótce zostanie wzmożony ruch kolejowy między Niemcami a Rosją. Wszelkie linje umożliwiające połączenie z sowiecką siecią kolejową, zostaną jak najszybciej wykończone. W międzyczasie uruchomiono już połączenie kolejowe z Sowietami przez Kowno.

Rozkład sieci kolejowej oraz akcesorja kolejowe były zaniedbane. Materjał kolejowy przejęty po Prusach i Austrji podczas 20 letniej niezależności Polski, nie został zastąpiony przez nowy. Tyczy się to przedewszystkiem wagonów oraz lokomotyw. Koleje wąskotorowe, zbudowane podczas Wojny Światowej przez Niemcy i Austrję, istnieją jeszcze dotychczas w wielkiej ilości. Prawdopodobnie nie było środków w Polsce, aby wybudować nowe koleje wąskotorowe.

Co się tyczy wodnych dróg, to te były w niesłychany sposób zaniedbane. Oczywiście i na tym terenie pozostało dużo do zrobienia. Wybudowanie drogi wodnej wzdłuż Wisły zostało powierzone dyrekcji budowy dróg wodnych w Gdańsku. Wielkie znaczenie dla przyszłej komunikacji wodnej posiada kanał Bydgoski, który łączy Wisłę, Noteć i Wartę. Oprócz tego zwrócono szczególną uwagę na kanał Adolfa Hitlera, łączący polskie zagłębie węglowe z Dunajem.

Przyłączenie zachodniej Ukrainy do Związku Sowieckiego.

Moskwa, 3. listopada. — **Na posiedzeniu Najwyższego Sowjetu we środę, nastąpiło uroczyste przejęcie Zachodniej Ukrainy do Związku Sowieckiego i przyłączenie jej do Ukraińskiej Republiki Sowieckiej.**

Po otwarciu posiedzenia zjawiło się na sali przeszło sześćdziesięciu delegatów Zachodnio-Ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego. Przybyli także i członkowie Rządu Sowieckiego i Partji a między nimi Mołotow, Stalin, Woroszyłow i Mikojan. Członkowie delegacji wypowiedzieli w języku ukraińskim swe stanowisko w kwestji przyłączenia Zachodniej Ukrainy do Związku Sowieckiego. Mowy ich zawierały opis ucisku ludu ukraińskiego, który pozostawał pod obcem panowaniem.

Zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, odczytał następnie rezolucję, w której żądano przyłączenia Zachodniej Ukrainy do Związku Sowieckiego i Ukraińskiej Republiki Sowieckiej, oraz ustalenia nowych terminów ogólnych wyborów do Najwyższego Sowietu na terenie Zachodniej Ukrainy. Zgromadzenie przyjęło rezolucję jednogłośnie.

Tematem następnego posiedzenia będzie przyłączenie zachodniej Białorusi do Związku Sowieckiego.

Rokowania Rosji-Turcji-Rumunji w Ankarze?

Stambuł, 3 listopada. **Jak słychać, w Ankarze odbędą się wkrótce trzechstronne rokowania, między Rosją, Turcją i Rumunją. W tych dniach oczekuje się powrotu ambasadora rumuńskiego, który w ostatnich dniach kilkakrotnie odbywał w Bukareszcie dłuższe rozmowy z królem. Ambasador uchodzi za pełnomocnika do przyszłych rokowań w Ankarze.**

Otwarcie mostu na Wiśle pod Grudziądzem.

Niebywały wyczyn w krótkim czasie.

Grudziądz, 3 listopada. — We środę nastąpiło otwarcie nowo-wybudowanego mostu przy Behelfsstrasse, przechodzącego ponad Wisłą. Mieszkańcy Grudziądza mieli do dyspozycji po wysadzeniu wielkiego mostu kolejowego, tylko mały most, który podczas wylewu rzeki lub ruszenia lodu nie nadawał się do użytku. Saperzy w przeciągu trzech tygodni odbudowali wysadzony most kolejowy, który obecnie został oddany do użytku.

Most ten należy, obok mostu pod Tczewem, do największych na terenie wschodnim. Przez most prowadzi pojedynczy tor kolejowy, a jego dopuszczalne obciążenie wynosi 16 ton. Długość mostu przy wysokości około 9 m. wynosi w przybliżeniu 1000 m. Nowy ten most jest niezbędny dla ruchu kołowego szczególnie podczas nadchodzącej zimy, przedewszystkiem, gdy wskutek zamarznięcia rzeki nie będzie można przejeżdżać statkami.

Na otwarcie nowego mostu, który ilustruje niebywały wyczyn pionierów oraz oddziałów służby pracy, przybył do Grudziądza zastępca komendanta z Gdańska.

Po wysłuchaniu sprawozdania o technicznym wykonaniu tego mostu, przedstawiciel władz z Gdańska dał znak do rozpoczęcia próby obciążenia mostu. Jako pierwszy przejechał przez most autokar o ciężarze 22 ton, a następnie wielki autobus ciężarowy. Wkońcu przejechało przez most kilka autobusów. Przedstawiciel z Gdańska wyraził kierownikom budowy oraz ich pomocnikom swoje uznanie.

Otwarcie tego mostu przyczyni się napewno do szybkiego rozwoju komunikacji na tym terenie. Będzie ona dużą ulgą dla ludności miasta i okolic.

Walka z nędzą.

Obrazek z podróży inspekcyjnej w głąb Polski.

Prawie codziennie z wszystkich większych ośrodków w Polsce wyjeżdżają w okolicę lotne komisje, aby na miejscu badać stan bezrobocia, oraz warunki życia miejscowej ludności i w miarę potrzeby śpieszyć z pomocą. Jak okropne są warunki egzystencji w małych miasteczkach, o tem świadczyć może poniższy reportaż, będący owocem podróży jednej z takich komisyj.

Z szybkością 60 km na godzinę toczy się auto po gładkiej drodze, przecinającej wysokim nasypem szeroką dolinę rzeki Nidy. Cichutko pracuje motor, do uszu dolatuje przytłumiony gwizd przejmującego jesiennego wiatru. Zbliżamy się ku miasteczku P. Zdaleka widoczna przecudna panorama osiedla; tuż za rzeką, która w tem miejscu rozlała się szeroko, płynąc dwoma potężnemi ramionami rwącej wody, u podnóża stromego wału, zamykającego horyzont od strony wschodniej, zgrupowały się białe domki, z pośród których ostrą wieżycą wyraźnie odcina się miejscowy kościół. Na grzbiecie wału za miastem, niby strażnica, mającaa przegląd nad rozległą równinę i na powierzone jej opiece miasteczko — drugi kościół.

Most na rzece, służący równocześnie dla kolei wąskotorowej i dla ruchu kołowego, częściowo zniszczony, tak, że musimy korzystać z kolejowej części mostu. Lecz cóż za smutny widok okazuje się naszym oczom przy wjeździe do miasta? Oto po obu stronach wąskich uliczek sterczą osmalone mury nawpół rozwalonych murów. — Gdzieniegdzie puste wnętrza okazują naszym oczom przestronne izby, to znowu prawdziwe labirynty typowych dla naszych miasteczkich, żydowskich nędznych chałupek. Przez puste, opuszczone uliczki wjeżdżamy na szeroki, kwadratowy plac. Pośrodku piękne planty z nieczynną obecnie fontanną.

Zapada zmrok. Zacierają się powoli ostre, poszczerbione kontury osmalonych ruin, znikają kontrasty białych i osmalonych ścian. Ciemne ołowiane chmury, czarne od deszczu nagie konary drzew, szare błoto na ulicznym bruku — wszystko to zlewa się w jednostajnym kolorycie dżdżystego jesiennego wieczoru.

Dojeżdżamy do posterunku żandarmerji, gdzie pod opieką dwóch uprzejmych niemieckich żandarmów zostawiamy wóz, sami zaś udajemy się do pobliskiej (chyba to jedynej) jadłodajni. Trzeba czekać zanim dostaniemy coś do zjedzenia. Wreszcie po ukończonej skromnej wieczerzy wychodzimy na ulicę. Dokoła panuje całkowita ciemność. Idziemy powoli, potykając się o gruz i kamienie, które jeszcze tu i ówdzie leżą na ulicy, a odgłosy zbliżających się od czasu do czasu kroków i rozmów rzadkich przechodniów są dla nas jedyną wskazówką, jak odnaleźć drogę pomiędzy zupełnie niewidocznemi murami.

Wkońcu docieramy do celu. Panowie żandarmi są tak uprzejmi, że informują nas o wszystkich interesujących nas szczegółach. Dowiadujemy się więc, że miasteczko P. było niegdyś miastem powiatowem. Z powodu jednak trudności mieszkaniowych i przedewszystkiem aprowizacyjnych siedziba starosty została przeniesiona do pobliskiego miasteczka K.

Wreszcie nasi sympatyczni rozmówcy proponują nam przechadzkę po mieście, abyśmy na własne oczy mogli się przekonać o nędzy tutejszych mieszkańców. Korzystamy skwapliwie z usłużnej propozycji.

Deszcz przestał już padać. Musiał wzejść księżyc, bo chociaż przez grube chmury nie widać zupełnie tego wytrwałego stróża nocy, to jednak stało się widniej i w bladej poświacie jesiennego nieba możemy odróżnić wyraźnie złowrogie zarysy zniszczonych pożarem domostw. Wśród głuchej ciszy donośnem echem rozbrzmiewają nasze kroki. Gdzieniegdzie zaszeleści wiatr resztkami zwiędłych liści, to znowu z metalicznym dźwiękiem z podmuchem wichru spadnie na bruk kawałek oderwanej blachy.

Nasi przewodnicy pukają do jakiegoś domu. Mieszkają tu sami Aryjczycy. — Otwierają się drzwi. Wchodzimy do izby, wypełnionej ciężkiem, stęchłem powietrzem. Na pryczach, poustawianych rzędem pod ścianami, leżą postacie ludzkie. Mężczyźni, kobiety, dzieci. Pytamy się, ile osób „mieszka" w tej komnacie.

— Trzy rodziny, — pada niewiarogodna wprost odpowiedź, — razem trzynaście osób.

Sądząc, że są to następstwa zniszczenia jednej trzeciej części miasta, pytamy się ile osób mieszkało w tej izbie **przed wojną.**

— W czasie wojny przybyły tu tylko dwie osoby — brzmi odpowiedź.

A zatem przed wojną mieszkało tutaj jedenaście osób. Trzy rodziny...

Nasi mili przewodnicy pokazują nam jeszcze jedną osobliwość miasteczka. Oto stare więzienie, zamienione obecnie na mieszkania. W poszczególnych celach o małych zakratowanych okienkach na betonowej podłodze sypiają ludzie, podścielając co kto może. I te „mieszkania" są przepełnione...

Wreszcie, dla kontrastu, oglądamy nowe więzienie, wybudowane przed paru laty. Dwa prostokątne budynki zamykają od jednej strony również prostokątny dziedziniec, otoczony z innych stron wysokim czterometrowym murem. Zgrzyta olbrzymi klucz w zamku ciężkiej kraty i dozorca więzienny wprowadza nas na kurytarz. Więzienie jest teraz prawie puste, to też cele nie są zamknięte.

Zaglądamy do środka. Duże okna, centralne ogrzewanie, łóżka. W jednej z takich cel siedzą jeńcy wojenni. Cela ich nie jest wcale zamknięta, mają światło przez całą noc. W porównaniu z tem, cośmy widzieli w mieście, mieszka się tu im zupełnie przyzwoicie.

Gdy następnego poranka otwieramy oczy, dachy, drzewa i ulice są pokryte białym puszystym śniegiem. Wychodzimy jeszcze raz na miasto, aby przypatrzeć mu się w świetle dziennem. Mieliśmy pierwotnie zamiar wyjść na wał, aby ogarnąć z góry wzrokiem panoramę leżącego u podnóża miasta, ale topniejący śnieg, pierwszy zwiastun nadchodzącej zimy, uniemożliwia to zadanie. To też żegnamy naszych gospodarzy i opuszczamy miasto.

Szybko mknie auto po równej drodze, przecinając wysokim nasypem bezbrzeżną dolinę wezbranej rzeki. Nie oglądając się na pozostawione w tyle miasteczko, pod powiekami mamy jeszcze domy leżące w gruzach, widzimy ludzi siedzących w niemożliwie przepełnionych izbach, spędzających w tych norach dzień za dniem, dzień za dniem, przez całe lata...

Kołacą smutne refleksje. Że w Polsce panowała nędzy, — o tem wiedzieliśmy doskonale. Ale aby dochodziła do tak okropnych rozmiarów — nie przypuszczaliśmy nigdy. A gdy pomyśleć, że równocześnie istniały tak wygórowane pensje różnych państwowych i prywatnych dygnitarzy!. Gdy pomyśleć, ile to pieniędzy szło na wydatki zupełnie nieproduktywne i nikomu niepotrzebne... Rzeczywiście, historja daje nam czasem przykłady, jak to u steru państwa mogą całemi laty stać nieudolne jednostki. Ustępy po wsiach i płoty malowano, a po trzy rodziny mieszkały w jednej izbie.

Aż oto na zmianę zjawił się mąż stanu, który wie, że rządzenie polega na rozwiązywaniu żywotnych problematów. Stalową wolą wprowadza w czyn sprawiedliwe, do najmniejszych szczegółów przemyślane zarządzenia. Z jego to rozkazu jeżdżą po kraju komisje badawcze, z jego rozkazu rozsiane po wszystkich większych skupieniach ludności urzędy pracy wypłacają bezrobotnym zasiłki pieniężne, a urzędy opieki społecznej rozdzielają pomiędzy polską ludność przywożone z Niemiec środki żywności.

P. R.

Tajemnicza eksplozja

na pokładzie bliźniaczego statku „Athenia"

Churchill znowu przy pracy. — Kapitan odmawia prasie Stanów Zjednoczonych informacyj o wypadku.

Nowy Jork, 3 listopada. — Następująca wiadomość, opierająca się na informacji Associated Press z San Pedro w Kalifornji, rzuca nowe światło na wypadek „Athenji".

Zaginiony od czterech tygodni statek motorowy „Moveria" z Liverpoolu, a statek bliźniaczy „Athenji" zatopionej na polecenie Churchilla, przybył we środę do San Pedro. **Członkowie załogi oświadczyli, że dnia 23 września wydarzyła się w oddziale maszyn eksplozja, która zmusiła „Moverję" do powrotu do Balboa (Kanał Panamski), celem przeprowadzenia reparacji. Kapitan „Moverji", Mc Kecham, odmówił omówienia z przedstawicielami prasy USA sprawozdania z eksplozji.**

Smuts obawia się rozruchów ludności.

Wszelka krytyka zakazana. — Burowie muszą oddać broń.

Amsterdam, 3 listopada. „Nieuwe Rotterdamsche Kurant" donosi z Kapsztadu: „Od chwili w parlamencie Unji Południowoafrykańskiej powzięcia znikomą większością uchwały, by walczyć po stronie Anglji przeciw Niemcom, przeciwnicy tego wypowiedzenia wojny nie są bezczynni i walczą za neutralnością Południowej Afryki".

Przeciwnicy tego wypowiedzenia wojny stoją zwarcie za dr. Malanem i generałem Hertzogiem. W miarę możności urządzają demonstracje protestacyjne, na których wykazują, że większość ludności stoi za nimi, a nie za premjerem Smutsem. Rząd Smutsa przedsięwziął już kroki, aby przeciwstawić się zwolennikom Malana i Hertzoga.

Jednem z najdrastyczniejszych zarządzeń przeciw Burom, jest zakaz wszelkiego krytykowania rządu. Generał Smuts jest dniem i nocą strzeżony przez detektywów. Niespokojny nastrój panuje dotychczas tylko wśród robotników kopalnianych. W międzyczasie Burowie muszą oddać broń, która pomagała im dotychczas w walce z lampartami. Chodzi więc o zarządzenie tak ostre jak i niepotrzebne.

Współpraca Włoch i Grecji.

Włosko-grecka wymiana not podkreśla serdeczne stosunki.

Rzym, 3. listopada. — Według komunikatu „Agenzia Stefani" w Atenach rządy włoski i grecki wymienili noty, w których „wyrażają stanowczą nadzieję", że sytuacja międzynarodowa w najbliższej przyszłości pozwoli na konkretne ukształtowanie się obustronnych stosunków na platformie pełnego zaufania i owocnej współpracy we wszystkich dziedzinach.

Rząd grecki jak i włoski oświadczają zdecydowanie „trzymać się w międzyczasie zasad przyjaźni i współpracy stosownie do paktu przyjaźni i układu polubownego podpisanego w Rzymie dnia 23. września 1928 r."

Jak już donosiliśmy, premjer grecki Metaxas wskazał w swej nocie do posła włoskiego Grazzi na powtórzone dnia 12. października przyrzeczenia włoskie o przychylnych zamiarach wobec Grecji. Premjer wspomniał następnie o istniejących między obu rządami serdecznych stosunkach po wycofaniu wojsk włoskich i greckich z granicy albańskiej i wyraził zdecydowanie rządu greckiego do kontynuowania polityki pokojowej. Nota grecka podkreśla równocześnie „szczerą wolę rządu w kierunku stworzenia nowej ery przyjaźni i współpracy między Włochami i Grecją, rozpoczętej w atmosferze jak największego obustronnego zaufania". Te same zamiary i tę samą wolę wyraża nota rządu włoskiego podpisana przez posła włoskiego i skierowana do premjera greckiego.

Niezachwiana zwartość osi.

Rzym, 3 listopada. W artykule zatytułowanym „Niezmienione dyrektywy", „Messaggero" w związku ze zmianą ministrów zaznacza w kategoryczny sposób, że wbrew wszelkim kombinacjom prasy zagranicznej w odniesieniu do osi, jak również do sojuszu między Włochami i Niemcami, bezwzględnie nic się nie zmieniło. Przy tego rodzaju nieuzasadnionych przypuszczeniach, życzenie jest ojcem myśli. Rząd Mussoliniego i jego nastawienie nie zmieniło się ze zmianą ludzi, którzy zajęli kierownicze stanowiska. Zmiana warty nie oznacza rewizji wytycznych, ale jednoznaczne, kategoryczne i uroczyste potwierdzenie tych dyrektyw, które Duce i tylko on, wydał.

Bajka o śmierci i złej kobiecie.

Pewnego razu stanęła Śmierć przed obliczem Pana nad Pany, położyła obok worek z morderczym narzędziem i poczęła płaczliwie zawodzić:

— Ojcze mój i Władco, czemu skazałeś mnie na takie męczarnie? Żadna istota pod słońcem nie cierpi tak, jak ja. Ludzie nienawidzą mnie i przeklinają me imię. Na samą myśl o mnie dławi ich strach, a wielu wydarło mnie z myśli i wdeptało w ziemię. Większość przechodzi nad mym istnieniem do porządku dziennego i żyje tak, jakby mnie wogóle nie było. Dlaczego właśnie ja mam niszczyć najwspanialsze Twe dzieło, człowieka? Jestem zaiste najnędzniejszym i najgorszym stworzeniem ze wszystkich, jakie stworzyłeś.

A dobry Bóg uśmiechnął się i rzekł:

— Mylisz się, jeżeli sądzisz, że jesteś najgorszym moim stworzeniem.

— Któż może być gorszym odemnie? — zawołała zdumiona śmierć.

— Kto, moje dziecko? Zła kobieta — odrzekł Stwórca. — Zaprawdę powiadam ci, że zła kobieta jest gorszą od śmierci.

Śmierć nie miała odwagi zaprzeczyć, byłoby to zresztą obrazą Boskiego Majestatu, spojrzała jednak z głębokim powątpiewaniem w promienne oblicze Pana.

— Widzę, że nie wierzysz słowom swego Stwórcy — rzekł Wszechmocny.

Śmierć spuściła głowę.

— Nie mogę uwierzyć o Panie — jęknęła pokornie.

Dobrotliwy Stwórca zmarszczył brwi i rzekł:

— Nie wierzysz? Jeżeli chcesz, dam ci postać ludzką. Idź na ziemię i przekonaj się o prawdzie mych słów.

Śmierć zgodziła się skwapliwie na próbę i w tej samej chwili znalazła się w tłumie ludzkim. Nie różniła się ona niczym od zwykłych śmiertelników i żadnemu z nich nie wpadło na myśl, że przechodzi obok Śmierci. Dobry Bóg dał jej postać męską i dozgonną towarzyszkę życia. Śmierć ożeniła się według przyjętego ceremonjału i została niebawem ojcem.

Ludzkość odetchnęła, zakłady pogrzebowe zbankrutowały, broń pordzewiała w magazynach, trucizna straciła swą zabójczą moc. W szpitalach tylko chorowali ludzie i cierpieli bez końca, a mnożące się szeregi bezrobotnych groziły ładowi społecznemu rewolucją.

I stało się, że rozchorowała się młodziutka i słynąca z piękności królewska córka. (Krajami rządzili jeszcze wówczas króle).

Stan chorej był tak ciężki, że zwątpiono o jej życiu. Król zwołał najsławniejszych doktorów z całego kraju, a gdy ci nie pomogli, sprowadzono słynnego lekarza cudotwórcę aż z Indyj. Biała jak śnieg broda spływała mu na piersi i pukle siwych włosów otaczały brązową i zmarszczkami pooraną twarz.

Cała ludność stolicy wyległa i otoczyła pałac królewski, by być świadkiem cudownego uzdrowienia królewny. Wśród zebranych znalazł się również i syn Śmierci. Znał on tajemnicę swego ojca i wiedział, że w tym właśnie dniu miał z rozkazu Stwórcy po latach bezczynności podjąć na nowo swe rzemiosło.

Skoro wszedł z tłumem do olbrzymiej sali, w której leżała królewna, spostrzegł ku swemu przerażeniu, że u głowy chorej stoi ojciec. Był to znak, że chora musi umrzeć. Śmierć nie była widzialną dla otoczenia, trudno jej było jednak zniknąć z oczu rodzonego syna.

Cudotwórca z dalekich Indyj rozpoczął dziwaczne zabiegi, rzucał na rozżarzone węgle rzadkie zioła i wymawiał słowa niezrozumiałych zaklęć.

Syn Śmierci wpatrzył się z zachwytem w alabastrową twarz królewny i postanowił ją za wszelką cenę uratować. Przecisnął się przez tłum, stanął obok ojca i szepnął mu do ucha:

— Ojcze, zostaw ją przy życiu.

— Nie mogę, mój synu, — padła stanowcza odpowiedź.

— Nie bądź taki srogi, nie ścinaj tego cudownego kwiatu!

— Takie wyroki Boże, synu. Muszę spełnić swój twardy obowiązek.

— Ojcze, błagam cię, wysłuchaj tej jedynej mojej prośby. Będzie to najpiękniejszy i najcenniejszy podarunek, jaki dasz swemu jedynemu dziecku.

Ale Śmierć zaprzeczyła energicznie głową.

— To jest niemożliwe, moje dziecko. Usuń się. Nadeszła chwila.

— Co niemożliwe? — oburzył się młodzieniec — zawołam tu natychmiast matkę...

Śmierć zbladła ze strachu i chwyciła syna za rękę.

— Na miłość Boską, nie czyń tego, niech już raczej królewna pozostanie przy życiu.

W tej samej chwili królewna usiadła na łóżku i z radosnym uśmiechem rozglądnęła się dokoła.

Tłum padł na kolana i począł wznosić okrzyki na cześć cudem uratowanej królewny i indyjskiego lekarza, który nie mniej był zdumiony od tłumu i zastygł w bezruchu wobec niezwykłego zjawiska.

A Śmierć poszła za karę na emeryturę, by miała więcej czasu do dźwigania jarzma małżeńskiego i by sprawdziły się słowa Pana nad Pany.

Przyszła „nowa miotła" — i jak opowiadał nieboszczyk Sabała: „Tyle ludzi się wykopyrtło, że nie było gdzie chować".

Zła kobieta została przy życiu.

Ad. Wil.

Młodsze siły na front.

Prasa włoska przeciw angielskiemu błędnemu tłumaczeniu „zmiany warty".

Rzym, 3 listopada. Obsadzenie na nowo kierowniczych stanowisk w rządzie, partji i sile zbrojnej, jest naturalnie także w środę głównym tematem prasy porannej. Dzienniki zaznaczają przytem ponownie, że ta „zmiana warty" nie stanowi żadnego nadzwyczajnego zarządzenia, jak z tendencyjnych i spekulacyjnych względów utrzymują w Londynie, gdzie jak się zdaje, ciągle jeszcze nie są zdolni do zrozumienia zasadniczych elementów polityki faszystowskiej. W świecie parlamentarnym zmiana ta stanowi w każdym razie kryzys ludzi, metod wytycznych i przedewszystkiem klienteli, która dąży do tego, by wyciągnąć dla siebie korzyść z nowej sytuacji. Rewolucja Czarnych Koszul uwolniła Włochy także od tego niegodnego przykrego położenia, ponieważ dyrektywy znajdują się zawsze w rękach Duce, duch działania spoczywa w ruchu faszystowskim, podczas gdy rytm marszu zależy od entuzjazmu narodu.

Idzie przedewszystkiem o obsadzenie kilku stanowisk młodszemi siłami, z pośród których liczne zostały tylko przeniesione z jednego stanowiska na inne. Do ustępujących ministrów wystosował Duce osobiste pismo odręczne, w których wyraził swe uznanie dla dokonanej przez nich pracy.

„Zmiana warty" nie pociągnie zatem za sobą żadnej zmiany dotychczasowych wytycznych. Dotyczy to zarówno polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Hrabia Ciano na swem stanowisku ministra spraw zagranicznych będzie w dalszym ciągu działał w myśl tych wytycznych.

„Tribuna" zaznacza, że ustępująca gwardja spełniła powierzone jej przez Duce zadania z pełnem i gorącem oddaniem i obecnie została powołana na nowe, równie ważne stanowiska. Szczególnie serdeczne słowa poświęca dziennik pod koniec ośmioletniej nadzwyczaj skutecznej działalności sekretarza partji ministra Starace, jak również pracom ministra oświaty narodowej Alfieri, który w koleżeński sposób pomagał włoskim dziennikarzom i kierował nimi.

—o—

Zatrzymanie 74 statków neutralnych w angielskich portach „kontrolnych

Amsterdam, 3 listopada. — Angielskie ministerstwo blokady zakomunikowało gospodarczemu korespodentowi „Telegraafu", że obecnie znajduje się w Downsach 14 statków holenderskich, których dokumenty bada ministerstwo. Chodzi tu o okręty, które przybyły 5, 10, 12, 18 i 20 października. Z tego wynika, tak stwierdza korespondent, że niektóre okręty przebywają już kilka tygodni w Downsach. Ten statek, który jest najdłużej zatrzymany, ma wielki ładunek na pokładzie.

W sprawozdaniu londyńskiego korespondenta czytamy dalej, że na stacji kontrolnej Weyneth znajduje się 5 statków holenderskich, które przybyły między 11 a 13 października. Część ładunku statku „Venus", który zawinął dnia 11 października, została skonfiskowana. Oprócz tego znajdowało się w Weyneth 6 belgijskich, 2 norweskie, 6 greckich, 1 portugalski, 1 duński i 2 okręty włoskie. Na stacji kontrolnej Kirkwall znajduje się 11 norweskich, 4 duńskie, 1 fiński, 1 amerykański oraz 5 statków szweckich.

—o—

Inönü czuje się źle...

Belgrad, 8 listopada. Pisma jugosłowiańskie publikują mowę prezydenta tureckiego Inönü bez komentarzy. W nagłówkach podkreśla się, że Inönü w swojej mowie usiłuje zmniejszyć znaczenie paktu Turcji z demokracjami zachodniemi. Prezydent podkreślił, że Turcja dba o dalsze dobre stosunki z Rosją sowiecką.

—o—

Tradycje godne angielskich piratów.

Amsterdam, 3 listopada. Przed holenderską Radą Żeglugi odbyła się rozprawa o zatonięcie holenderskiego parowca „Binnedijk", mającego wyporność 8.000 tonn, który zatonął pod Weymouth z powodu eksplozji. Podczas rozprawy okazało się, że statek „Binnendijk", udający się z ładunkiem zboża z Nowego Jorku do Rotterdamu, został zmuszony przez władze brytyjskie do zawinięcia do portu Weymouth. W odległości dwóch mil od statku ogniowego „Shambles" nastąpiła eksplozja, poczem okręt zaczął tonąć. W godzinę później nastąpiły dalsze eksplozje, które wywołały pożar na statku, a wkrótce potem okręt zatonął. Podczas rozprawy, Generalny Inspektor Żeglugi stwierdził że „Binnedijk" najechał na minę.

Szczególnie znamiennym dla traktowania statków neutralnych przez Anglików jest fakt, że przed zatonięciem „Binnendijk", które nastąpiło o godzinie 21.45, znajdował się w bezpośredniej okolicy angielski statek pilotów. Statek angielski nie ostrzegł „Binnendijk", ani nie wysłał pilota na pokład.

W płaszczach cywilnych na warcie.

Brak organizacji w armji angielskiej.

Amsterdam, 3 listopada. **„Daily Herald" prowadzi dalej kampanję przeciw „sprzymierzeńcowi Hitlera" który siedzi w White Hall, a zwie się „zamętem".**

Pan „Zamęt" musi się dzisiaj bronić przed ciężkiem oskarżeniem. Żołnierze brytyjscy nie mają płaszczy. Na warcie stoją oni z bagnetami w stalowych hełmach i mundurach, lecz w płaszczach cywilnych. Przedstawia to fatalny obraz braku harmonji.

Odczuwa się nietylko brak płaszczy zimowych, ale i mundurów. Z wybuchem wojny istniało w Anglji 20 firm konfekcyjnych przeznaczonych do wyrobu mundurów i płaszczy. Ilość ta była za mała i stworzono nowych 500 zakładów krawieckich, w których poczyniono wielkie zamówienia, bez względu na to, czy podołają one tej pracy.

I tak, zamówiono w pewnej firmie, gdzie pracuje 100 ludzi, tysiące płaszczy zimowych. Firma ta nie była w stanie wykonać zlecenia, bez powiększeń swego zakładu. Wówczas ministerstwo wojny zawiadomiło, że brak potrzebnego materjału.

„Daily Herald" na zakończenie żąda, by wreszcie położyć kres zamętowi, gdyż w przeciwnym razie skandal może rozróść się do niebywałych rozmiarów.

Trudności w sprawie Indyj.

Indje narodowe nadal za niepodległością.

Amsterdam, 3 listopada. Hindusi tym razem nie dają się zaspokoić próżnemi przyrzeczeniami Anglji. Próby agentów imperjalizmu brytyjskiego w Indjach podjęte w celu zasklepienia przepaści, która otwiera się po brutalnej mowie wicekróla, spełzły na niczem. Hindusi nie dadzą się po raz drugi wystawić na rzeź na pobojowiskach europejskich. Niezachwiana chęć do pokoju ludu indyjskiego zaszkodzi urzeczywistnieniu zamiarów Anglików. Posiedzenie wicekróla lorda Linlithgrawa z przewodniczącym kongresu narodowego Gandhim, jak i przewodniczącym ligi muzułmanów, wedle doniesień Reutera przerwano po jedno-godzinnych bezskutecznych rozmowach. Walka Hindusów przeciw despotyzmowi Anglików będzie zatem kontynuowana, gdyż czujność Hindusów uśpić się nie da. Rozwój wypadków w Indjach coraz bardziej zatrważa Londyn. Na to przynajmniej wskazuje artykuł Bartlettsa w „News Chronicle". Nie może to nas nadzwyczaj dziwić, zwłaszcza po ustąpieniu rządu zjednoczonych prowincyj, zgłoszonego celem protestu przeciw oświadczeniu wicekróla. W artykule pisze on, że istnieją miljony Hindusów, którzy gotowi są walczyć za Indje. Dlaczego jednak Anglicy spodziewają się, że Hindusi mogliby walczyć za nich i za ich panowanie nad Indjami? Może dlatego, że podczas ostatniej wojny tak wielu z nich brało udział w walkach? Poprzedni udział w wojnie nie przyniósł Hindusom własnego rządu, choć inne dominja uzyskały je podczas wojny. Anglja, to trzeba przynajmniej przyznać, niema prawa żądać, by Hindusi za nią walczyli. A jednak Anglja koniecznie potrzebuje pomocy Indyj. Największe zgromadzenie, na którem Bartlett był kiedykolwiek obecny, było zebraniem protestacyjnem przeciw brytyjskiemu panowaniu w Indjach. Bartlett stwierdza na zakończenie, że prawdą o Indjach jest to, że Indje będą dla Anglji przedstawiały wielkie obciążenie, o ile nie dostaną własnego rządu. Indje dorastają do politycznej jedności w nowoczesnym świecie.

Namiestnik gdański rozpoczął urzędowanie.

Gdańk, 3. listopada. — We wtorek po południu minister Rzeszy dr. Frick przekazał uroczyście gauleiterowi Forsterowi urząd namiestnika okręgu Rzeszy, Gdańk.

Minister Rzeszy wspomniał o walkach, jakie gauleiter musiał tak długo prowadzić celem utrzymania niemieckości tego miasta, a z czego Gdańsk może być dzisiaj dumnym. Uczcił następnie pamięć tych, którzy w tej walce polegli i poświęcili swoje życie dla społeczeństwa gdańskiego.

Gdańsk zostanie okręgiem Rzeszy, to znaczy, że okręg ten nie będzie wcielony do jakiejś części kraju, ale bezpośrednio włączony do Rzeszy i podlegać będzie wyłącznie Führerowi.

Namiestnik Forster odpowiedział ministrowi Rzeszy: „Jestem świadom wielkiego zaszczytu, jaki mnie spotkał przez mianowanie mnie namiestnikiem Wielkoniemieckiej Rzeszy i Führera. Przyrzekam, że uczynię wszystko, by utrwalić niemieckość tego okręgu, a więc osiedlę chłopstwo, które będzie najpewniejszą ochroną dla tej ziemi, stworzę przemysł, dzięki któremu rozkwitnie okręg i ponadto uczynię wszystko, by mogło się rozwijać życie kulturalne, któreby na wsze czasy dowiodło niemieckości tego okręgu".

We wtorek wieczorem w przepełnionej sali Bractwa Kurkowego im. Fryderyka Wilhelma, przemawiał do ludności gdańskiej minister Rzeszy dr. Frick.

—o—

Ujęcie żydowskich paskarzy cukrem.

Alger, 3 listopada. W Algerze ujęto dwóch żydowskich kupców, którzy chcieli wzbogacić się przez brudne interesy. Żydzi ci kupili za bezcen wielkie ilości cukru w spichrzach algerskich, wystawionych na publiczną licytację.

Następnie spowodowali sztuczną zwyżkę cen cukru w całem mieście, aby sprzedać swój towar i zarobić parokrotnie.

Krótkie wiadomości polityczne

Adolf Hitler wyraził swe współczucie z powodu zgonu b. królewsko-węgierskiego premjera Kolomana v. Daranyi, w telegramie kondolencyjnym, skierowanym do wdowy.

* * *

Prasa paryska także tym razem nie śmie podać do wiadomości narodu francuskiego wywodów Mołotowa o zawinieniu wojny przez Anglję i Francję. Dzienniki usiłują zbyć tak nieprzyjemne dla Anglji i Francji stwierdzenia kilkoma nic nie mówiącemi frazesami.

* * *

We Francji krążą ulotki, w których najostrzej krytykuje się wojenną politykę Anglji i rządu Daladiera, idącego na pasku brytyjskim.

* * *

Główna Komenda Armji Niemieckiej komunikuje:

Na Zachodzie tylko pojedyńczy ogień artyleryjski w nielicznych miejscach.

* * *

W angielskiej Izbie Lordów oraz w Izbie Gmin liczni posłowie ostro skrytykowali nieszczęsną blokadę, która najdotkliwiej odbija się na samej Anglji.

* * *

Holenderski minister gospodarki Steenberghe mówił przez radjo o racjonalizacji środków żywnościowych w Holandji, która stała się niezbędną wskutek angielskich metod blokady.

* * *

„Nation Belge" stwierdza, że mowa Mołotowa nie zgadza się z koncepcją brytyjską. Gazeta podkreśla, że współpraca niemiecko-rosyjska przyczynia się do poważnego zaniepokojenia u państw zachodnich.

* * *

Delegacja rządu fińskiego we czwartek przed południem przybyła ponownie do Moskwy.

Dwa ważne zarządzenia Generalnego Gubernatora

Szef Okręgu Krakowskiego, Wächter, opublikował dwa zarządzenia Generalnego Gubernatora.

Pierwsze zarządzenie, dotyczące zamku krakowskiego, brzmi:

Zamek krakowski, dotychczas zwany „Wawelem" nosi na podstawie zarządzenia Generalnego Gubernatora obecnie nazwę „Zamku Krakowskiego".

Oznaczenie to ma być wyłącznie używane urzędowo i prywatnie.

Kraków, dnia 2 listopada 1939 r.

Wächter.

Drugie zarządzenie dotyczy mianowania Komendanta na Zamku Krakowskim.

1. Mianuję z natychmiastową ważnością SS-Hauptsturmführera Buchnera Komendantem Grodu Krakowskiego.

Nosi on urzędowy tytuł: „Der Burghauptmann zu Krakau" (Komendat Zamku Krakowskiego).

2. Komendantowi Zamku podlegają wszystkie sprawy dotyczące zamku, a w szczególności sprawa bezpieczeństwa na tym terenie.

3. Komendantowi zamku podlega komenda bezpieczeństwa Generalnego Gubernatora celem zabezpieczenia obszaru zamku.

4. Wstęp na obszar zamkowy jest dozwolony od dnia dzisiejszego tylko za pozwoleniem Komendanta Zamku, który wydaje w ramach swych kompetencji legitymacje upoważniające do wstępu.

5. Osoby, spotkane na terenie zamku, bez legitymacyj wystawionych przez Komendanta Zamku, będą aresztowane.

6. Wynoszenie przedmiotów wszelkiego rodzaju z obszaru zamku, dozwolone jest tylko za pozwoleniem Komendanta Zamku.

7. Komendant Zamku upoważniony jest do wydawania w ramach jego kompetencji ogólnie obowiązujących zarządzeń.

Kraków, dnia 2 listopada 1939 r.

Wächter.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek pełne życia i werwy obrazki ludowe: „Werbel domowy" J. K. Gregorowicza i „Łobzowianie" Wł. L. Anczyca, obie sztuki ilustrowane muzyką, śpiewami i tańcami. Obsadę stanowią: M. Bednarska, J. Korecka, M. Kierzkowa, A. Matusiakówna, K. Szyszko-Bohusz, T. Burnatowicz, Z. Filus, T. Kondrat, J. Liedtke, Z. Mrożewski, K. Opaliński, G. Senowski, W. Woźnik, A. Kosmyra, A. Żuliński, „Werbel domowy" i „Łobzowianie" powtórzone będą w niedzielę na przedstawieniu popołudniowym o godz. 16-tej. — Jutro w sobotę ukażą się w nowej inscenizacji i obsadzie „Damy i huzary" Al. hr. Fredry. W sztuce reżyserowanej przez dyr. K. Frycza odegra rolę Majora K. Fabisiak, Rotmistrza W. Woźnik, Kapelana K. Opaliński, „smukłego" amanta zaś Z. Mrożewski. Trójkę sióstr Majora odtworzą: A. Klońska, J. Korecka i M. Bednarska. Zofią będzie T. Pasławska, a trójkę roześmianych pokojówek zagrają: K. Szyszko-Bohusz, J. Jarzynówna i I. Orska. Początek przedstawień wieczornych o godz. 19-tej.

Dzisiejsza literatura.

(wd.) Książka zawsze była *przyjacielem człowieka*. Kiedy wszyscy go opuszczają, kiedy zostanie sam na sam ze swemi myślami, wówczas człowiek szuka rady i pociechy i w książkach. W słowie drukowanem, stara się znaleźć odpowiedź na dręczące go pytania, stara się zasięgnąć rady doświadczonych ludzi, którzy słowa te napisali.

W czasach pokoju najczęściej czytaną książką była *powieść* i to powieść wszelkiego rodzaju. Od powieści sensacyjnej, jako najłatwiejszej lektury, poprzez powieść socjologiczną, obyczajową, historyczną aż do powieści biograficznej — czytano wszystko, pochłaniając tom za tomem. Dopiero na drugiem miejscu znajdowały się *dzieła naukowe* oraz *rozprawy publicystyczne*. Korzystali z nich przedewszystkiem ci, którzy musieli, a więc w pierwszym rzędzie młodzież szkolna i słuchacze wyższych uczelni.

Dzisiaj wszystko się zmieniło. W ciągu kilku tygodni wojny niemal każdy przeżył tyle wrażeń, że sensacyjna powieść wydaje się nieciekawą. Romanse kryminalne także przedstawiają się trochę anachronistycznie. Sięga się więc po lekturę poważniejszą. To jest wielki dorobek czytelników w czasach dzisiejszych.

Potrzeba zmusza nas do uczenia się obcych języków. Największe więc zapotrzebowanie na **samouczki i słowniki.** Potem idą **dzieła publicystyczne,** naświetlające zdarzenia doby współczesnej. W dziełach tych próbujemy znaleźć wyjaśnienie wielu zjawisk, których byliśmy świadkami. Komunikaty wojenne skłaniają nas także do studjowania *geografji*, wspomnienia z czasów wojny światowej 1914—1918 r. kierują nas w stronę *historji najnowszej*, gdzie staramy się znaleźć analogje i porównania. Osobny dział stanowi oczywiście *lektura poradników* w zakresie gospodarstwa domowego, gdyż niejedna z pań domu została pozbawiona pomocy służącej i musi sama dawać sobie rady, posługując się najrozmaitszemi wynalazkami zastępczemi.

Tak więc wojna zmieniła gruntownie nasz stosunek do książki. Dawniej była urozmaiceniem wolnego czasu, wypoczynkiem i przyjemnością — dzisiaj lekturze przypadło w udziale zupełnie inne, głębsze i realniejsze zadanie do spełnienia. Czy zadanie to zostanie dokonane, zależy oczywiście od **wyboru** czytanych książek. Tu jednak każdy powinien zdać sobie sprawę z tego, czego potrzebuje i co chce w książkach znaleźć.

Z pewnością okaże się przy bliższem zbadaniu, że w naszem wykształceniu są pewne luki, niejednokrotnie wywołane upływem czasu. Trzeba je zatem uzupełnić nowemi wiadomościami, dbając jednak o to, aby wiadomości te były naprawdę **gruntowne** i oparte na doświadczeniu właściwych ludzi.

Sensacyjna powieść kryminalna i sentymentalny romans, które wyciskały nieraz łzy z oczu czytelników, a zwłaszcza czytelniczek muszą narazie pozostać na boku. Aż do czasu, kiedy sytuacja uspokoi się na tyle, że potrafimy znowu wzruszać się przeżyciami romantycznych par i wstrząsającemi „tragedjami w tajemniczych domach".

Poszukiwanie się wzajemne

GENERAŁ Kowalski Wincenty, jako kontuzjonowany i jeniec — jest na wyleczeniu w szpitalu w Krakowie — poszukuje wiadomości o rodzinie, krewnych, bliskich i kolegach. Adres: Czerwony Krzyż, Kraków, Pierackiego 19. 5090

PROSZĘ wszystkich Panów ze **SOSNOWCA** i wszystkich znajomych o jakąkolwiek wiadomość o losie **INŻ. ZYGMUNTA PROKOCIMA.** — Żona z dzieckiem w Krakowie. — Wiadomości proszę kierować: św. Agnieszki Nr. 2, m. 20. 4868

MARJAN Hesse podchorąży 2 pułku lotniczego w Krakowie. Wiadomości o poszukiwanym proszą rodzice: Sosnowiec. Adam Hesse, ul. Orla 11. 4926

JADWIGA Gadomska poszukuje męża Andrzeja Gadomskiego, inż. architekt, ppor. rez., który na początku wojny pełnił służbę kolejową w Białymstoku. Wiadomości proszę podawać: Charsznica, Zdanowscy. 4647

PORUCZNIK LIS JÓZEF obóz jeńców Kraków, prosi zawiadomić w **POZNANIU** Bresińskich, plac Anyka 4, żonę Swoboda 20 5358

UWAGA — Hrubieszów, Lublin, inżynier Jerzy Krajewski, Zosia, Zinna, Zuzia wracajcie do Sosnowca jak najprędzej jesteśmy zdrowi — czekamy. 5334

SOKOŁOWSKI Gwido Witold, lat 37, urzędnik P. K. O. w Krakowie, opuścił Kraków, 1 września b. r. Ktoby coś o nim wiedział, prosze dać wiadomość: Długa 34, m. 8, III p. 5384

NOGA Józef, — urzędnik wojskowy, — wyjechał z Kraju w pierwszych dniach września. — Ktokolwiek ma jakieś wiadomości o jego rodzinie, proszony jest dać znać: Kraków, T. Kościuszki 69, sklep. 5575

KTO wie, gdzie przebywają Dr. Ottonowie Grosowie dziećmi, błaga zawiadomić Wajdowa, Kraków, Szopena 23a, m. 1 5589

HELENĘ Kamińską, dzieci — Kowel, poszukuje mąż — rodzice, Wiadomości uprzejmie prosze przysłać: Czerwony Krzyż, Rzeszów. 5557

STANISŁAW SZOSTEK, por. rez. 22 p. Szt. Pol. Wiadomości prosi żona. Kraków, Wrocławska 41. 5405

SZEMPLIŃSKI Kazimierz, **BARAŃSKI** Stefan kapitanowie, **PLEWIŃSKI** kapitan, **ZAORSKI** Stanisław podporucznicy proszą o zawiadomienie rodzin, że są zdrowi i znajdują się w obozie jeńców w Krakowie, koszary 20 p. p., ul. Mazowiecka. 5344

KTOKOLWIEKBY widział o kpt. Kazimierzu Topolińskim, wyjechał 3 września pociągiem z Płaszowa wysiadł w Bochni; prosze o wiadomość: Topolińska, Kraków, Jabłonowskich 16. 5725

KTOBY widział o Janie Bronisławie Sarnickim, p. poruczniku rezerwy z 165 p. p. (11 p. p.) z Wadowic, proszony jest o podanie wiadomości: Elżbieta Szczęsnowska, — Kraków, Osiedle Ofic., Chłopickiego 1. 5719

JASŁO — Inż. Majewski, Oddział Drogowy, mieszka z wis stacji kolejowej, prosi o wiadomość żona, która mieszka w Lublinie u p. Z. Azarewicz, Krak. Przedmieście 59, m. 4. 5720

MALARZA Jana, z trzeciego Pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku, II. komp. rezerwy, nr. 4, 1. 1909 r., poszukuje rodzina, Jaworzno. 5715

JAKĄKOLWIEK wiadomość o kpt. Henryku Wojciechowskim z grupy operacyjnej, zamieszkałym w Warszawie, Fałata 2 jego żonie Jadwidze, córce Inż. Józefie Wilamowskiej, uprasza Wojciechowscy Kraków, Smoleńska 12/11 5709

KRAWCZYK Leon, podpor. rezerwy 1 p. s. p., Nowy Sącz, kto wie coś o nim, proszony powiadomić żonę: Kraków, Basztowa 13/II p., m. 32. 5710

CYWA Alojzy, podporucznik rezerwy piechoty 20 pułku, poszukiwany. Łaskawe wiadomości prosze kierować do Cywa, — Kraków, Mogilska 59. 5705

TEODOR CHMIELIŃSKI, Warszawa. Jestem w domu. Czekam na wiadomość. — Ela. 5729

Inż. **CZAPLICKI** Stanisław z Krakowa, Inż. **PIEKARSKI** Józef z Krakowa, **BATEK** Eugeniusz ze Skawiny znajdują się w którymś z obozów jeńców. Osoby mogące wskazać miejsce ich pobytu, uprasza się o podanie wiadomości, za wynagrodzeniem po stwierdzeniu pod: Czaplicki, Kraków, Sukiennice 6 lub do cukierni Noworolskiego. 5704

SONIN — jestem w domu. Czekam. 5470

POSZUKUJĘ siostr: Marji Przybylskiej z synem Janem, Zofji Butkowskiej z mężem Janem, synem Witoldem, siostrzeńca Adama Jakubowskiego z żoną Janiną, siostrzenic Haliny, Zofii Jakubowskich. — Dajcie znak życia! Wanda Walczyńska, Tarnów — Kopernika 6. 5749

KACZKOWSKI Jerzy — podchorąży 4 p. a. l. — Inowrocław. Wiadomości o nim prosi kolegów znajomych, Marja Janikowa, Sosnowiec, Wawel 10. 5752

KTOBY wiedział o Zygmuncie Bukowińskim, podchorążym 23 p. art. lekkiej, dywizjon Żory, który był ranny pod Mysłowicami i przewieziony do Krakowa, proszony jest o podanie wiadomości rodzicom. Sosnowiec, IV. Modrzejów, ul. Dąbrowska 22, m. 4. 5754

TOBOLSKI LUCJAN widziany w Kostopolu Wołyń. **TOBOLSKI STEFAN** zamieszkały w Tucholi, Pomorze. Jakiekolwiek wiadomości prosi nadzieje Ojciec. Sosnowiec, Mościckiego 10. 5756

WANACKIEGO Bonifacego, kapitana KOP-u Pińsk pow. Suwałki oraz Wanackiego Romualda, plutonowego saperów, ostatnio w Modlinie, poszukuje rodzina. Wiadomości: Josephowa, Sosnowiec, ul. Lwowska blok 6/26 lub Czerwony Krzyż. 5758

WSZYSTKICH, którzyby cokolwiek wiedzieli o **JERZYM PIECHOWICZU,** podch. kapralu 20 p. p., którego widziano około 14. IX. w Kobuszowej, lub w Tarnopolu 4 października. Gorąco prosimy o podanie wiadomości zrozpaczonym rodzicom, Olkusz, Żuradzka 1, Konsul Piechowicz, lub Polski Czerw. Krzyż, Kraków. 5764

ANTOWSKI HENRYK — ktokolwiek ma o nim jakąś wiadomość, proszony jest o podanie jej — A. Mąkoszewska, ul. Skwerowa 10 — Dębniki. 5731

JADWIGA HRZEBICZKOWA, Mgr. **MARIA FUSKOWA,** Mgr. **CECYLIA Z NYCZKÓW HRZEBICZKOWA** — kto widział je po 10-tym września, proszę podać: Kraków, Wrocławska 5a, m. 11. 5732

MAJOR Kazimierz **CZARKOWSKI** był ranny, obecnie zdrów, wzywa żonę Marię do powrotu do Krakowa, do ojca. 5683

PRZYJMĘ posadę gospodyni u majątku. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5700" 5700

Kto widział **SOŻEWSKĄ** Elżbietę z córką Alinką, proszony jest o łaskawą wiadomość. Kraków, Smoleńsk 22, m. 3 lub Bronowicka 19, Łobzów. 5803

DR. Janik Adam, ppor. lek. Krak. Bryg. Kawal. Dasiu, daj znak życia. Jestem zdrowa, Brzezie. — Halszka. 5802

SZUKAM Karola Obryckiego, ppor. lot. Lwów, — wiadomość prosi Ziemia, Kraków, Reformacka 7, m. 4. 5800

NODZYŃSKI JERZY WOJCIECH z Torunia zginął 12-go września pod Łowiczem i dotychczas nie wrócił. Ktoby widział o nim, proszony jest o podanie adresu do rodziny za wynagrodzeniem. Adres: Kraków, Stanisława Dobrzańska, Lubicz 3, m. 6. 5837

KAŻDEGO, kto posiada jakąkolwiek wiadomość o ppor. rezerwy Emilu Mu (przydział Jarosław) i Mieczysławie Mołu (przydział Przemyśl) — proszę o łaskawe zawiadomienie: Kraków, Radziwiłłowska 31, m. 7. 5842

STANISŁAW Florkowski prosi o zawiadomienie siostry Wiktorii Roczniakowej, zamieszkałej w Wilnie, Zaniemeńska 1, m. 2 lub Orzeszkowej 3, m. 15, że rodzice i mąż są zdrowi. Tarnów, Kopernika Kasa Oszczędnościowa. 5841

TEOFIL Zieliński, kapitan — prosi o wiadomość zrozpaczona Żona Kraków, Grzegórzecka 25. 5817

KTOKOLWIEK zna miejsce pobytu lub losy Anny Szamowskiej z Białej, która uciekła z dzieckiem z Brzeska furą z Zakopanego — proszony jest o wiadomość pod adresem: F-ma „Siew", Pl. Szczepański 9, Kraków. 5737

TYBLEWSKI Eugeniusz, student Warszawy — wyszedł Piaski koło Sosnowca — matka prosi bardzo o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5819

HERZ Mieczysław wyjechał z Województwem katowickim — o wiadomości uprasza rodzina i Czajkowska, Kraków, Czarnowiejska 67. Biuro Zleceń **MAJEWSKI.** 5823

WERYS Leon, kolejarz! Żona w ciężkich warunkach prosi o wiadomości i rychły powrót do domu. Biuro Zleceń **MAJEWSKI** 5824

INŻ. MOLICKI Mieczysław, powołany wojskowo do Grodna — przed wojną pracował Tarnowie — wszelkie wiadomości kierować: Biuro Zleceń **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5825

GÖTTINGER, ppor. rez., mgr. farmacji, przydzielony do Baonu sanitarnego Brześć n/Bugiem — jakiekolwiek wiadomości kierować: Biuro Zleceń **MAJEWSKI,** Kraków, — Krowoderska 41. 5826

GÖTTINGER Stanisław, ppor. 2 pułku szwoleżerów Starogardzie — pracował jako inżynier we Lwowie — wszelkie wiadomości kierować: Biuro Zleceń **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5827

MAJOR MATOLSKI Leon, przydzielony do dowództwa dywizji śląskiej — był w Sarnach, jechał kierunek Lwów; wiadomości podawać: Biuro Zleceń **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5828

NOSEK Wincenty, Franciszek, kto wie o nich, proszony dać znać: Nosek, Kraków, Cystersów 7b. 5781

SOŁOWIJOWIE z Gdyni, proszą krewnych, znajomych wiadomości: Kraków, Krowoderska 59, m. 7. 5773

WRACAJĄCYCH z **GDYNI** znajomych męża **INŻ. ZBIGNIEWA KUPCA** prosi o skomunikowanie się żona: Kraków, ul. Kornela Ujejskiego 7, m. 7. 5785

ADAM RZEWUSKI przyjechał ze Lwowa i poszukuje swe córki Lelę i Tutu. Informacje u p. Janiny Dutkiewiczowej w sklepie kolonjalnym, ul. Sławkowska 24. 5687

WADOWICE. — Profesor Dibm widziany, zdrów, początek października — Lwów. Czytających Wadowiczan prosi o zawiadomienie rodziny Friedberg. 5783

Kupno

NOSZONĄ garderobe kupuje — płacę najlepsze ceny: Kraków, Gazowa 11, m. 14 5205

PIANINO-fortepian krótki kupi stroiciel. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5450". 5450

KUPIĘ żarówki, baterje, radjoaparaty — głośniki. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1 pod „Nr. 5401" 5401

WSZELKIE marki pocztowe sprzedasz (kupisz) najkorzystniej Filatelja, Rynek 9, Pasaż. 5673

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe średniej wielkości kupię. Branża obojętna. Zgłoszenia: Goniec Krak. „Nr. 5811". 5811

KUPUJĘ używaną garderobę, obuwie — bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Krupnicza 14/5. 5809

FRYZJERSKI zakład kupię — centrum Krakowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 5739". 5739

KASĘ kontrolną National kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5772". 5772

KUPIĘ samochód osobowy, używany, w dobrym stanie, cena 600—800 zł. maksimum. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego „Nr. 5770". 5770

KUPIĘ większego psa, może być kundel, ostry, dobry stróż. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 5849". 5849

SALONIK ładny kupię okazyjnie. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 5797" 5797

KUPIĘ okazyjnie fortepian krótki lub pianino. Wiadomość: Goniec Krakowski, Wielopole 1, „Nr. 5693". 5693

KUPIĘ gabinet męski i pokój dla pani. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5789". 5789

KUPIĘ okazyjnie maszynę do szycia, Krawcowa. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr. 5694". 5694

KUPIĘ parcelę budowlaną w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 5690". 5690

Wolne posady

STENOTYPISTKI z opanowanym językiem niemieckim w słowie i piśmie dobremi świadectwami, przyjmie Główny Zarząd Kredytowy Kas Rzeszy w Krakowie, Basztowa 20. 55k

STENOTYPISTINNEN Beherrschung der deutschen Sprache in Wort und Schrift Bedingung, gute Zeugnisse, stellt ein Hauptverwaltung der Reichskreditkassen Krakau, Basztowa 20. 55k

BUFETOWIEC młody, zdolny, przyjęty natychmiast. Zgłoszenia: Kraków-Płaszów. Bufet kolejowy. 5551

POSADĘ znajdują łatwo absolwenci Marczewskiego kursów stenografji polsko-niemieckiej (języka), maszynopisma. — Wpisy Rynek 9. 5675

LEKARZA dentystę, uprawnionego technika, w celu współpracy poszukuję. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, „Nr. 5747". 5747

POWAŻNE przedsiębiorstwo handlowe poszukuje natychmiast stenotypistki niemiecko-polskiej, aryjki. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 5717". 5717

FRYZJERK'-manikurzystki w jednej osobie poszukuje zaraz Zakład fryzjerski „Wala", Kraków, Starowiślna 42. 5718

POSZUKUJĘ młodej, samotnej pani Polki, do pracy biurowej na wyjazd. Oferty wraz z podobizną do Administracji Gońca Krak. „Nr. 5769". 5769

Posad poszukują

DZIEWCZYNA pracowita poszukuje służby lub obsługi. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5798". 5798

FRYZJERSKI zdolny czeladnik męski, zmieni posadę od 25 listopada, najchętniej z utrzymaniem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr. 5722". 5722

OGRODNIK żonaty, bezdzietny, z kaucją, wszechstronnie wykwalifikowany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, przyjmie posadę w większym ogrodzie dworskim lub handlowym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5775". 5775

POSZUKUJĘ posady kasjerki w przedsiębiorstwie handlowem. Kaucję dam. Oferty: Goniec Krakowski „Nr. 5701". 5701

SŁUŻĄCA szuka posady do wszystkiego — samodzielne gotowanie, z dobremi poleceniami. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków Wielopole 1, „Nr. 5707". 5707

JAKIEJKOLWIEK pracy poszukuje młody, uczciwy, zdolny absolwent Szkoły Handlowej. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5854" 5854

EMERYT wojskowy, żona córeczka, szuka dozorstwa z większem mieszkaniem bez dopłaty właściciela. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5791". 5791

PANIENKA z praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje zajęcia Goniec Krakowski „Nr. 5678". 5678

Sprzedaż

PIĘKNY FORTEPIAN koncertowy, zagraniczny, czarny najnowszej konstrukcji — sprzedam okazyjnie. Mikołajska 6, I. piętro, m. 4. 5634

PARCELĘ 440-sążniową, (Kraków-Płaszów) — 8.000, wpłaty 5.000. **PARCELĘ** 1.000-sążniową, pięknie położoną przy szosie, asfaltowej — lesie (Zabierzów) 6.000. **PARCELĘ** z rozpoczętą budową dwupiętrówki — okazyjna sprzedaż!! „**PIAST**" Kraków, Rynek 39, Linja A—B. **Zgłoszenia** sprzedaży realności przyjmuje się **BEZPŁATNIE!!!** 5630

KOCIOŁ żelazny pobielany o pojemności około 250 l, nadający się do fabrykacji mydła, do sprzedania. Wiadomość u dozorcy: ul. Wielopole 14. 5691

ROWER, aparat fotograficzny „Leica" — sprzedam, podać adres „Goniec Krak." Nr. 5755. 5755

SPRZEDAM półciężarówkę „Berliet" na chodzie. Wiadomość: Dominikańska 1, u dozorcy. 5807

SPRZEDAM parcelę przy Salwatorskiej. Wiadomość Kraków, Król. Jadwigi 29/5. 5805

KAMIENICA II-wupiętrowa ulica Kazimierza Wielkiego, dopłata 10.000, dług 39.000. **WILLA** pełnokomfortowa, dwurodzinna — ogród 60.000, sprzeda Najstarsze Biuro **SZACHOWSKA,** Jagiellońska 10/6. 5839

DOSKONAŁA LOKATA: fotepian krótki, pełnopancerny, tanio, Jagiellońska 10/6. 5835

MASZYNĘ Singera do szycia, krytą, sprzedam: Kraków, Staszica 5, m. 1. 5736

UBRANIE smokingowe nowe okazyjnie sprzedam. Zakład krawiecki Fr. Kukieły, ul. Tomasza 11. 5716

WILLĘ trzypokojową, kuchnia, duży ogród, cena 20.000.— **PARCELE,** ogród 8.000.— sprzeda „**LOKATA**", Kraków, Łobzowska 4. 5774

MASZYNĘ walizkową nową „Torpedo", druga „Underwood" — sprzeda Biuro „Centrala", Kraków, Florjańska 24/II 5855

PŁASZCZ damski zimowy sprzedam: Kraków, Florjańska 18, II p., oficyny 5852

PARCELA okazyjnie do sprzedania: Kraków Florjańska 18, II p., oficyny 5851

NARTY, rękawiczki narciarskie, prawie nowe — okazyjnie sprzedam: Mikołajska 11, mieszkanie 5. 5834

ZŁOTY łańcuszek damski wagi 50 g. sprzeda. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 5829". 5829

PARCELE budowlane, pełnouzbrojone, niedaleko śródmieścia, od 6.000. — **KAMIENICA** trzechpiętrowa, 35-ubikacjowa, — czynsz 9.800 — wszyscy lokatorzy płacą, — cena 110.000, ewentualnie połowa do sprzedania — **ZAKOPANE** — Połowa willi dwurodzinnej, sale restauracyjnej, centralne ogrzewanie, ciepła, zimna woda, centrum, wartość przedwojenna 35.000, cena obecna 22.000. **BYSTRA** Podhalańska willa 10-pokojowa, morgowy ogród owocowy, cena 25.000 — ewentualnie połowa 12.500 **UWAGA! — POŻYCZKI** hipoteczne szybko wyrabiam, najkorzystniejsze warunki. — Wiadomość: Kraków, Wielopole 10 — **WYRWICZ.** 5816

MASZYNA do cięcia papieru 105 cm., na motor do sprzedania. „Styl", Kraków, Krupnicza 8. 5746

NOWOCZESNE sypialnia i kuchnia z powodu przeprowadzki tanio do sprzedania. Oglądać można codziennie od 14—17. Rynek Gł. 22, m. 11, IV p. 5695

KASĘ NATIONAL — większą — **9 REGISTROWĄ** sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 5669". 5669

Matrymonialne

TOWARZYSZKĘ ładną, zgrabną, materjalnie niezależną, zabiorę na wschód cel, przyszłość okaże. — Zdecydowane zgłoszenia, fotografja do Gońca Krakowskiego „Nr. 5799". 5799

Lokale

MIESZKANIA (Wohnungen) — każdej wielkości. **POKOJE** umeblowane, — **DOMY** sprzedaje: **KARMELICKA** 17, biuro Szachowskiego. 5451

UMEBLOWANE pokoje wolne: Mikołajska 6, I. piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe Podnajmującym polecamy zaufanych lokatorów 4718

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych: Mikołajska 6 I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 4719

MIESZKANIA jedno-, kilku pokojowe — wolne: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 4717

WYPŁACALNA, solidna poszukuje od gospodarza małego pokoiku niekrępującego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5857". 5857

DO wynajęcia dwa pokoje umeblowane, także na biuro, razem lub oddzielnie: Kraków, Pierackiego 23/1, parter. 5788

4-POKOJOWE, komfortowe, centrum, 180 złotych. **3-POKOJOWE,** komfortowe 130.— **2-POKOJOWE,** komfortowe 90 — 80. — **1-POKOJOWE,** kuchnia, łazienka 60.— **1-POKOJOWE,** kuchnia — 50. **POJEDYNCZE** pokoje! **KAWALERSKIE** pokoje umeblowane, bez mebli od 20 zł. miesięcznie! Poleca wybór mieszkań **ADMINISTRACJA REALNOŚCI „PIAST",** Kraków, Rynek 39, Linja A—B. **UWAGA!** Właścicieli realności, uprasza się bezpłatnie zgłaszać wolne mieszkania celem polecenia solidnych lokatorów. — **PRZYJMUJEMY** administrację realności, dając gwarancję solidnego i energicznego zarządu. 5629

STUDENTCE STARSZEJ, PRZESIADUJĄCEJ DLA PRZYGOTOWANIA EGZAMINÓW W DOMU, DAM POKÓJ ZE ŚNIADANIEM BEZPŁATNIE. ZGŁOSZENIA „Nr. 5813" Goniec Krakowski. 5813

CENTRUM miasta! Przejezdnym wygodny, niekrępujący pokój. Krupnicza 14, m. 5. 5810

DO wynajęcia 1 — 2 — 3 pok. kuchnia, holl, komfort, Kraków, Friedleina 31. 5806

MIESZKANIE 2-wupokojowe kuchnia 45. Oraz wiele innych poleca Biuro Mieszkaniowe **SZACHOWSKIEJ,** Jagiellońska 10/6. 5838

WŁAŚCICIELE!!! Chcąc otrzymać solidnych, wypłacalnych lokatorów — zgłaszajcie bezpłatnie wolne mieszkanie w Najstarszym Biurze Mieszkaniowym **SZACHOWSKIEJ,** Jagiellońska 10/6. 5836

DWUPOKOJOWE, trzechpokojowe słoneczne balkonowe — zaraz: Kraków, Wasowicza 9. 5726

POKÓJ umeblowany, klatka schodowa, dla aryjczyka: Filipa 8/5. 5814

EMERYTKA wynajmie pokoik dla urzędnika miejskiego. Warunki niskie. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 5796". 5796

CZTERY pokoje, komfort do wynajęcia od zaraz: Kraków, Urzędnicza 10 Dozorca wskaże. 5562

DO wynajęcia na składy, biura dom, 20-ubikacyj w śródmieściu. — Wiadomość: Michałowskiego 7, I p. 5782

LOKAL na warsztat, pracownię, składy, do wynajęcia, św. Krzyża 11. 5702

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, panu — Kraków, Filipa 8/6. 5686

Nauka i wychowanie

„STRÓJ" Chrześcijańska koncesjonowana Uczelnia kroju, szycia i modelowania rozpoczyna nowe kursy 4 listopada. Zgłoszenia od 9—1 godz.: Kraków Konarskiego 32 (koło parku Krakowskiego). 5521

GIMNAZJUM MECHANICZNE I SZKOŁA RZEMIOSŁ W RZESZOWIE zawiadamia, że rok szkolny rozpoczyna się 3 listopada br. Są wolne miejsca w kl. I-ej, a do kl. II i III-ej mogą być przyjęci uczniowie szkół równorzędnych. 5768

GRY fortepianowej wyucza szybko, łatwo rutynowana pianistka. Krupnicza 14/5. 5808

PROFESOR gimnazjalny, doktor germanistyki, długoletnie studja w Berlinie, uczy języka niemieckiego pierwszorzędną metodą. Ceny przystępne. — Zyblikiewicza 5, m. 37. 5714

NAUCZYCIELKA-wychowawczyni, katoliczka — perfect niemiecki, uczy, udziela pomocy wszystkich lekcjach. Chętnie wyjazd lub inne zajęcie. — Zgłoszenia: Batorego 4/1, godz. 3—6. 5711

JĘZYKA niemieckiego komplet rozpoczęty. Komplety angielskiego, francuskiego, ew. rosyjskiego wkrótce. **„STUDIUM", — KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** Cena samouczków angielskich i francuskich „Globus" zniżona. 5689

KURSY GIMNAZJALNE I LICEALNE dla Młodzieży i Dorosłych, ustne 20 zł., korespondencyjne od 10 złotych miesięcznie. — **„STUDIUM", KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** Wyprzedaż skryptów, zastępujących podręczniki szkolne. 5688

MAGISTRA filozofii, rutynowana, udziela lekcyj języka niemieckiego — wszelkie tłumaczenia. Korepetycje zakresu szkół powszechnych, gimnazjum. Floriańska 49, m. 5. 5560

MARCZEWSKIEGO nowy kurs stenografji polsko-niemieckiej, maszynopisma. Kraków, Rynek 9. 5674

UDZIELAM lekcyj języka niemieckiego i korespondencji niemieckiej indywidualnie i zbiorowo, nauka szybka — Dorota Przeworska — Sebastjana 32 I p. 5238

NIEMIECKIEGO, angielskiego wyuczy szybko: Kraków, Długa 16, m. 5. 5698

ABSOLWENT Szkoły Handlowej udziela korespondencji, arytmetyki, księgowości, stenografji, nauki o handlu towaroznawstwa i innych. Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 5853" 5853

Różne

DO WARSZAWY I Z POWROTEM ZLECENIA ZOSTANĄ ZAŁATWIONE. Wiadomość: Podwale 6, Księgarnia „Nauka i Sztuka". 5612

JADĘ niedziela do Łodzi wracam zaraz. Przyjmuje zgłoszenia, listy. Karmelicka 54, m. 9, między godzina 13—14. 5837

LISTY do jeńców po niemiecku pisze, tłómaczę — podania do Berlina. Kossakowski — Józefitów 18 m. 11. 5671

KTO może wskazać gdzie znajdują się 2 skrzynie napisem „Akta Spółki" przywiezione do Krakowa z końcem sierpnia br. na św. Marka 18 proszony jest o wiadomość za wynagrodzeniem: Sklep Bata, Florjańska 28. 5561

INTELIGENTNA emerytka wynajmie pokój, kuchnię — zapłaci czynsz lub otoczy opieką samotną panią, staruszkiem, dzieci wyręczy w interesie, gospodarstwie pensjonacie, przyjmie dozorstwo. Goniec Krakowski, „Nr. 5792". 5792

BIEDNA rodzina której ubranie spłonęło od wybuchu bomby, prosi o zgłoszenia. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, pod „Nr. 5785". 5785

GARDEROBĘ uszkodzoną naprawia bez śladu **ARTYSTYCZNA TKALNIA** Kraków, Grodzka 6. 5621

POSZUKUJĘ samochodu ciężarowego 1 albo 3 tonnowego na dalszy wyjazd — Poznań. Zgłoszenia: Józef Cepura, plac Szczepański 9. 5406

PRZYSTĄPIĘ do interesu z kwotą 1000 złotych współpracą. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5407". 5407

PODANIA prośby po niemiecku pisze. — Tłómaczy na niemiecki rachunki oferty cenniki, korektury umowy, statuty sprawozdania listy. Specjalność sprawy handlowe i zwiazkowe. **FLORJAŃSKA 55** — Firma chrześcijańska 5824

JADĘ do Łodzi — wracam zaraz. Zabiorę listy, wiadomości, zlecenia. Ranowska, Dębniki, Zagrody 12/1, między 5—7. 5836

WYJEŻDŻAM do Lwowa. Załatwiam wszelkie sprawy, wiadomości: Kraków Wita-Stwosza 11, m. 11. od 3—5. 5697

MEDJUMI wskaże miejsce pobytu zaginionych oraz bagaży poradzi we wszelkich cierpieniach — Kraków Kopernika 10, m. 10, w podwórzu, parter — „Marta". 5831

DO WARSZAWY jadę wracam — zlecenia załatwię uczciwie. Zgłoszenia: Helelów 7, parter, godz. na 18—20. 5830

ŻÓŁKIEW, Lwów, Przemyśl, Drohobycz — jadę — wracam. Kraków, Florjańska 18, II p., oficyny. 5850

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowy dowód osobisty wydany przez Zarząd Handlowej w Krakowie Władysława Kuśnierówna. Tarnów. 5706

SZAŁKO Janina, nauczycielka — Zawoja, pieniądze do odebrania: Biedacha, Tarnów, Cegielniana 586. 5718

WARSZAWA, Łódź, Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Tarnów, Bochnia, Dębica, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górn. — zawiadomienie szybko: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5820

PANA Bel. Wójcik zapytuje uprzejmie o losy mojej walizki, którą mi w dniu wyjazdu był łaskaw oddać do Bochni. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, „Nr. 5804 Z. A." 5804

KORESPONDENCJE zwykła, polecona, zagraniczna do wszystkich krajów załatwia Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5821

KOCIKU daj znać o sobie, „Kocik" — o mnie się nie martw (Rzeszów) Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5822

WARSZAWA jadę, wracam po tygodniu. Kraków, „Wieczność". Mikołajska 5. 5773

JADĘ do Warszawy na tydzień, mogę zabrać listy — załatwię zlecenia. Kraków, Felicjanek 5, m. 2. 5771

ŁÓDŹ — wyjeżdżam, wracam, przyjmę listy, zlecenia: Kraków, Prądnik Czerwony, Piłsudskiego 3, Bukowski. 5712

LWÓW, Jarosław, Przemyśl — załatwiam: wracam. Kraków, Łomanowska 32, m. 10, godz. 9—1. 5784

SŁYNNY Astrolog-Grafolog Chiromanta wyjaśnia przeznaczenia każdego!! Analizy horoskopy pieniężne! Wskazanie zaginionych. Przyjęcia: Kraków, Szewska 7, m. 8.

TŁUMACZENIA polsko-niemieckie: podania, dokumenty, prospekty, cenniki, broszury, referaty itp. Przepisywanie na maszynie. Kraków, Dunajewskiego 7, m. 10. 5620

UNIEWAŻNIAM dokumenty kolejowe, książkę wojskową, zgubione na nazwisko Wąsiołek Adam. Kraków. 5750

HANECZKO konferencja sobota, zawiadomię natychmiast, Ciocia. 5757

DZIOB Jan, Urzędnicza 58, unieważnia zniszczoną kartkę żywnościową. n-ro 2. 5761

BĄK Władysław, Nowowiejska 31b, unieważnia zgubioną kartkę żywnościową, osób 3. 5762

DO Warszawy przyjmuje zlecenia, zaraz wracam. Kraków, Śląska 9a, m. 9. 5765

WSZELKIE FUTRA czyszczę, farbuje, odnawiam: Kraków, J. Dietla 46a, II p., m. 21. 5766

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P.K.U. Wadowice, **EMIL SMOLARZ.** 5767

MŁODY, technik budowlany, pozna panią średniego wzrostu, w celu towarzyskim. Listy: Goniec Krakowski, „Nr. 5740". 5740

SĄD grodzki w Krakowie dnia 2. XI. 1939. — Sygn. C. I. Nr. 682/39. — Na wniosek zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładowej Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 456094 (okaziciel) opiewającej na kwotę 4779 zł. 64 gr. zastrzeżonej na hasło i wzywa się posiadacza tej książeczki aby przedłożył ją sądowi w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia, gdyż w razie przeciwnym uzna sąd po bezskutecznym upływie tego czasu tę książeczkę za umorzoną. 5727

WYJEŻDŻAM do **CZĘSTOCHOWY — WARSZAWY** i powrotem, załatwię korespondencje. Wiadomość: Glanowska ul. Szczepańska 9. 5734

JADĘ z listopada: Lwów, Przemyśl, Sambor, Równe, Kowel, Włodzimierz Wołyński, zaraz wracam. Przyjmuje listy, zlecenia. Jedna podróż już odbyta. Zgłoszenia: Hotel Poznański, ul. Lubicz, pokój Nr. 2, godz. 10—13 i od 15—18. 5733

MĘŻCZYZNA młody energiczny, z wyższem wykształceniem poszukuje Pani posiadającej kapitał celem założenia wspólnego bardzo rentownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 5788". 5788

KURSY MODNIARSTWA obejmujące całokształt zawodu nauki. Wpisy: Antonina Rajkowska, Kraków, ul. Mikołajska 13. 5741

MARJA Cehakowa prosi zwrot zgubionego dokumentu emerytalnego. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego. 5745

LWÓW, Przemyśl, Jarosław — odnajduję wracam. Kraków-Podgórze, Limanowskiego 32, m. 10, godz. 8—7. 5795

LWÓW zlecenia natychmiastowe: Starowiślna 22, wejście: Dietla, „Róża" 3—5 popoł. 5888

Przyjmujemy codziennie drobne ogłoszenia Gońca Krakowskiego.

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski". — Zakłady graficzne „I. K. C.".